

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64106

## Reichstag pod groźbą rozwiązania

Zawołanie nowych wyborów w Niemczech

BERLIN, 23.3. — Tel. wł. — Groźba rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów nie schodzi z wewnętrzno-politycznego horyzontu Niemiec. Na kongresie nadreńskich partii centrowej w Kolonii przewodniczący frakcji Reichstagu dr. Brüning, który był niedawno na audjencji u prezydenta Rzeszy,

przeczytał znamienne słowa Hindenburga. Miał on oświadczyć, iż jeżeli partje większości rządowej w przyszłym tygodniu nie osiągną porozumienia w kwestjach podatkowych i celnych, wówczas Hindenburg zrobi użytek z paragrafu 48 konstytucji, rozwiąże parlament i zarządzi nowe wybory.

## Wykrycie spisku komunistycznego w Bułgarii

316 wrototworów pod kluzem

SOFIA, 23.3. — Tel. wł. — Władze bułgarskie wykryły spiszek komunistyczny, obejmujący cały kraj. W ciągu ostatnich dwóch dni w samej tylko Sofii podczas obla-

wy urzędowej na wielką skalę, aresztowano 316 komunistów. Wśród nich jest 20 emigrantów bułgarskich, którzy po ogłoszeniu amnestji wrócili z Rosji sowieckiej i tu stanęli na ciele spisku,

## Karna ekspedycja „komsomolców“



Przeciw chłopom rosyjskim, którzy nie chcą poddać się szaleństwu kolektywizacji.

## Oredzie do „czarnych koszul“

w 11-tą rocznicę narodzin faszystów

RZYM, 23.3. W dzienniku urzędowym partji faszystowskiej opublikowane zostało oredzie Mussoliniego, zaczynające się od słów:

„Czarne koszule całej Italji! Z prawdziwym wzruszeniem wspominamy ubiegły przed 11-tu laty dzień 23 marca 1919 r., w którym mała, lecz nieustraszona garść ludzi rozpoczęła walkę“.

„Ożywni jesteśmy tym samym duchem i tą samą wolą — kończy swe oredzie dyktator Włoch — wyznajemy to samo hasło, które przed 11-tu laty czarne koszule wypływały dumnie na bandażach, przewijając ich rany. Prócz tego mamy teraz doświadczenie, metodę, głębszą, znajomość ludzi i rzeczy“.

## Z życia ulicznego Moskwy



Panie z „byłej“ inteligencji wyprzedają resztki swych pamiątek, by odwieść chwile głodowej śmierci.

## Za naciśnięciem guzika w Genui

tysiące świateł w Australji

RZYM, 23.3. — Specjalny telegram United Press dla naszego pisma. — W wywiadzie dziennikarskim Marconi zapowiedział na środę 26 b. m. próbę swego epokowego wynalazku. Z yachtu swego, stojącego na kotwicy w Genui, zademonstruje on przesłanie energii elektrycznej

na falach krótkich do Australji. O oznaczonej godzinie Marconi naciśnie guzik w specjalnie wynalezionym przez siebie ostatnio aparacie, a równocześnie na wystawie elektrotechnicznej w Sydney zapłoną tysiące zamontowanych tam lamp elektrycznych.

## Kobieta lub koń za przystąpienie do kolektywu

Sowieckie sposoby rządzenia w Azji Środkowej

MOSKWA, 23.3. — Tel. wł. — Nadużyła przy kolektywizacji wsi w środkowej Azji musiała już przekroczyć wszelkie granice. skoro nawet „Izwestija“ potępia ją, donosząc, iż netylko dopuszczano się tam gwałtów i oszustw, lecz również przekup-

stwem starano się wciągnąć chłopów do kolektywów. W wielu okęgach kolektywizacji dokonano bez wiedzy i zgody chłopów, w innych znowu za przystąpienie do kolektywu oblicywano kobietę za darmo, lub też konia

## Co 50 minut nowy dom

w mieście 2 milionów cudzoziemców

NOWY JORK, 23.3. Ogłoszony dziś rocznik statystyczny Nowego Jorku zawiera cały szereg interesujących cyfr o tej nowoczesnej wieży Babel.

W mieście tem, liczącem 5 i pół miliona mieszkańców (bez ludności przedmieść), przebywa ogółem 2 miliony cudzoziemców. Włochów jest tam więcej, niż w samym Rzymie, a żydów zgromadziła się dziesiąta część ogólnej ich liczby, rozrzuconej po całym świecie.

Abonentów telefonicznych Nowy Jork liczy więcej, niż Londyn, Paryż, Berlin, Leningrad i Rzym razem wzięte.

Teatrów i kin jest tam 2 tysiące, a domów bożych wszystkich istniejących na świecie wynosi — 1.500.

Co 13 minut zawiera się w Nowym Jorku ślub, co 6 minut przychodzi na świat dziecko, co 10 minut powstaje nowa firma, co 51 minut kładzie się fundamenty, pod nowy dom.

## Tajemnicze zniknięcie urodzivej biuralistki

W siedzibach handlarzy żywym towarem

Korespondent nasz bydgoski (K) telefonuje: Policji udało się ustalić pewne szczegóły o urzędnicze Kasy chorych w Bydgoszczy 21-letniej Marcie Szumińskiej, która wyszła jeszcze dnia 11 lutego r. b. z domu do pracy i od tego czasu zaginęła po niej wszelki ślad. Ustalono, iż dnia tego widziano ją w kawiarni

ni Savoy, następnie zaś o godz. 10 wieczór w kawiarni Bristol w towarzystwie nieznanych ludzi, z którymi opuściła kawiarnię w 15 minut później.

Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż Szumińska, dzwiczka wybitnej urody, padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

## Krwawe walki komunistów w Zgierzu

Śmiertelne starcie na noże na ulicy miasta

Korespondent nasz (Ro) telefonuje z Łodzi: W Zgierzu na ul. Wesolej rozegrało się wieczorem krwawe starcie pomiędzy dwoma komunistami. Znany komunist Stanisław

Szydłowski, za namową przyjaciela Ignacego Frączaka, również komunisty, porzucił swą żonę, rzekomo za złamanie wiary małżeńskie.

W kilka tygodni później Szydłowski dowiedział się od znajomych, że Frączak zawiązał z jego żoną bliższe stosunki.

Oburzony tem Szydłowski postanowił zamordować fałszywego przyjaciela i wiarołomną żonę. Wczoraj wieczorem spotkał Frączaka i żonę na ul. Wesolej i rzucał się na nich, uzbrojony w nóż kuchenny, usiłując wbić żonie nóż w serce.

Frączak jednak podstawniem nogi powalił Szydłowskiego na ziemię, poczem również dobył noża. Pomiedzy dwoma komunistami zawiązała walka, podczas której Szydłowski poranił dotkliwie Frączaka oraz żonę, zadając jej szereg ran w pierś i głowę.

Frączak, mimo ciężkich ran rzucił się na przeciwnika i wbił mu nóż w plecy, łamiąc kregosłup. Szydłowski zmarł przed przybyciem pogotowia.

Ciełko rannych Frączaka i Szydłowską przewieziono do szpitala.

Frączak, karany już kilkakrotnie, skazany był na 8 lat więzienia za napad rabunkowy. Szydłowski również miał bogatą przeszłość kryminalną.

## Rozbicie kasy w Częstochowie

przez kasjerki warszawskie

CZESTOCHOWA, 23.3. — Tel. wł. — Do lokalu zarządu elektryczni miejskiej w Częstochowie dokonano wczoraj włamania, przyczem włamywacze rozbili kasę ogniową, w

której było 1800 zł. gotówka i napery procentowe wartości kilku tysięcy złotych.

Sledztwo policyjne ustaliło, że włamania dokonali kasjarze warszawscy.

## Manewr opozycji rumuńskiej

Opóźnienie do zahwiania waluty w celu obalenia rządu

BUKARESZT, 23.3. Dziennik „L'Endependance Roumaine“ został skonfiskowany za ogłoszenie fałszywych wiadomości, jakoby ministerstwo finansów rozpatrywało projekt dewalorizacji leja do wysokości 2200 lei za jeden funt szterlingów. Komunikat urzędowy stwierdza, iż stabilizacja obecna jest ostateczna i całkowicie zapewniona przez znaczny zapas złota w Banku Narodowym oraz przez znaczne sumy rozpo-

ządzalne, zapewnione na podstawie konwencji z głównymi instytucjami emisyjnymi całego świata.

W związku z tym wystąpieniem organu stronnictwa liberalnego, rząd złożył w izbie deputowanych projekt ustawy przewidującej karę więzienia do lat 3 dla kolporterów fałszywych wiadomości, mogących przyczynić się do podważenia kredytu państwa.

## Walka pani Hanau ze sztucznym karmieniem

po odrzuceniu skargi na śledztwo

PARYŻ, 23.3. Trybunał karny odrzucił skargę pani Hanau na decyzje sędziego śledczego o pociążeniu jej przed trybunał karny.

Lekarze usiłowali trzykrotnie sztucznie nakarmić p. Hanau, przyczem zdołali przy pomocy

12-tu pielęgniarzek wlać pokarm przez sondę, założoną przez nos, lecz za każdym razem p. Hanau zwracała pokarm.

Raz jeden zdołano założyć sondę przez usta, lecz chora przegryzła sondę.

## Pakt morski 3-ech zamiast 5-tu

Anoła, Ameryka i Japonia na wspólnej platformie

LONDYN, 23.3. — Tel. wł. — Wielki projekt paktu morskiego 3-ech mocarstw należy uważać za pogrzebany wobec niepewności w rokowaniach na konfe-

rencji rozbrojenkowej. Istnieje natomiast prawdopodobieństwo, iż zamiast pięciu mocarstw uda się zawrzeć pakt trzech: Anglii, Ameryki i Japonji.

## Ukraińcy lwowscy między sobą

Solidaryzowanie profesora przez dwu młodzieńców

Ze Lwowa donoszą: Lokal ukraińskiego Towarzystwa naukowego im. Szewczenki stał się widownią przykrego zajścia, które ofiarą padł wybitny działacz ukraiński, profesor Uniwersytetu dr. Cyryl Studziński.

Zjawilo się tam dwóch młodzieńców, którzy od prof. Studzińskiego zażądali podpisania tekstu odezwy anty bolszewickiej, wydanej w związku z procesem charkowskim. Gdy zaś prof. Studziński, który jest członkiem kijowskiej akademii naukowej, odmówił, młodzieńcy

znieśli go czynnie, poczem opuścili lokal. Jak donosi „Dilo“, byli to delegaci ukraińskiego koła skrajnie nacjonalistycznego.

## Zwolnienie z aresztu ks. Tomasza Lubomirskiego

za kaucją hipoteczną w wysokości 150 tysięcy złotych

WARSZAWA, 23.3.

Władze sądowe postanowiły wczoraj zwolnić z aresztu śledczego za kaucją hipoteczną w wysokości 150 tysięcy złotych księcia Tomasza Lubomirskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne.

Natychmiast po aresztowaniu ks. Tomasza przez sędziego śledczego ze Lwowa Furgalskiego, brat jego ks. Hieronim Lubomirski zwrócił się w imieniu własnym i rodziny do adwokata warszawskiego

Kaucję w formie poręczenia hipotecznego w wysokości 150 tysięcy złotych złożył za księcia znany kapitalista 70-letni Mendel Gimzrak, który przed laty już pozostawał z księciem w stosunkach handlowych. Zabezpieczenie to zapisano na hipotecę 5-morgowego placu na Woli, przedstawiającego wartość pół miliona złotych.

Sędzia śledczy Furgalski dzieł onegdajszy całkowicie poświęcił przestępowaniu świadków

którzy wnieśli do sprawy szereg nowych, wręcz rewelacyjnych szczegółów. Opierając się na tych zeznaniach, władze zastanawiają się obecnie nad tem, czy nie umorzyc postępowania karnego prowadzonego przez władze prokuratorskie przeciwko księciu i nie skierować całej sprawy na drogę cywilną.

W toku dochodzeń ustalono, że pretensje poszkodowanych sięgają sumy 20 tysięcy dolarów, przyczem przeciwko księciu Toma-

szowi Lubomirskiemu występuje jedynie notariusz lwowski Adam Meyer, który był jego współnikiem.

Nagromadzony dotychczas przez śledztwo materiał wskazuje raczej na to, że zarówno ks. Tomasz Lubomirski, jak i rejent Adam Meyer padli w tym wypadku ofiarą własnej lekkomyślności.

Dostawczy się w ręce pośredników — oszustów, współnicy wystawili szereg weksli które następnie dyskontowane były na czarnej giełdzie za bezcen.

Weksle te, zresztą krótkoterminowe, honorowane były niejednokrotnie zaledwie w 10-tej części swej nominalnej wartości, a nieraz nawet i niżej. Tak np. przed kilku miesiącami jeden z pośredników przy kupnie mebli ofiarowywał weksel księcia Tomasza, z żyrem reagenta Meyera, wystawiony na sumę 20 tysięcy złotych za... 1.600 zł.

## Polacy pod terorem w Prusach Wschodnich

za posłanie dzieci do szkół polskich

KRÓLEWIEC, 23.3. Coraz częstsze są skargi mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich na krzywdzące traktowanie jej w dziedzinie szkolnej. Przedsiębiorcy niemieccy stosują terror ekonomiczny wobec Polaków, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej.

Urzednik leśny w Nowej Kalletce (pow. olsztyński) zagroził robotnikowi leśnemu p. Bartnikowi, iż wydal go z pracy, jeżeli córka swa będzie posyłała do szkoły polskiej. Dzierżawca domeny państwowej w Podróżnej (pow.

złotowski) wydalil z pracy 13 rodzin polskich i wyraźnie oświadczył, że czynił to dlatego, ponieważ dzieci posyłały do szkół polskich, oraz że rodziny te głosowały na listy polskie. Niektórzy z tych robotników pracują w domenie przeszło 20 lat.

W Rabczynie (pow. bytowski) leśniczy majątku Orłinoł zwolnil dwu robotników polskich, pracujących tam bez przerwy 30 lat tylko za to, że dopiero zamierzali orł posyłać dzieci swe do szkoły polskiej, która jeszcze nie powstała.

## W walce o „Błękitną wstęgę Oceanu“

Rekord parowca „Bremen“ zagrożony przez „Europe“

POKŁAD PAROWCA „EUROPA“, 23.3. — Tel. wł. — Parowiec „Europa“ w drugim dniu podróży do Ameryki pobliż rekordu szybkości parowca „Bremen“, który uzyskał szybkość 27,5 węzłów na godzinę, podczas

gdy „Europa“ robi 28,5 węzłów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Europa“ odbierze parowcowi „Bremen“ „Błękitną wstęgę Oceanu“, zdobyta przez ten podczas ostatniej rekordowej podróży.



### Zasługi lorda Balfoura wobec Polski

przy ustalaniu granicy na Górnym Śląsku  
LONDYN, 23.3. Jeden z barwiliwych w Londynie bardzo wybitnych dziennikarzy zagranicznych, który, będąc na waszyngtońskiej konferencji w 1921 roku był w częstym kontakcie ze stojącym wówczas na czele delegacji brytyjskiej szwajcarskim lordem Balfourem, opowiedział korespondentowi PAT-a następujące szczegóły z życia Balfoura, mający związek ze sprawą polską:

Lord Balfour przybył do Waszyngtonu wkrótce po przeprowadzeniu w Lidze Narodów podziału Górnego Śląska. Przy jednym z spotkań z przytoczonym wyżej rozmówcą, lord Balfour zaznaczył, że przy decydowaniu granicy między Polską a Niemcami, aby Polsce przyznać jedynie powiaty pszczyński i rybnicki, zaś resztę Górnego Śląska pozostawić Niemcom.

— Ten młody człowiek chciał mnie uczyć, jak się robi politykę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, śmierć lorda Balfoura nastąpiła równo w 5 lat po śmierci lorda Curzona, który był następcą Balfoura na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej

### Wzrost zbroń w Italii

Przesłano kwartał budżetu na wojsko  
W faszystowskim parlamencie debatowany jest za przykładem parlamentów innych krajów budżet państwowy. Z dyskusji tej ujawniło się, że 5010 mil. litów, t. j. 2505 mil. złotych wydaje Italia na zbrojenia. Stanowi to 26 proc. budżetu państwa.

### Pod panowaniem czerwonego antychrysta

Kampania sowiecka przeciwko świętom Wielkanocy  
Moskiewski oddział komunistycznych związków zawodowych opracował plan „kampanii przeciwko świętom Wielkanocy”, który ma być wykonany w okresie od końca marca do połowy maja. We wszystkich klubach robotniczych, w fabrykach i koszarach czerwonej armii będą wygłaszane odczyty antyreliigijne. Wszystkim oddziałom związków zawodowych „zalecono”, by w tym czasie urządziły uroczystości sportowe pod hasłem walki z religią. Za najlepsze pomysły przeprowadzenia tej kampanii poszczególne związki i organizacje otrzymają specjalne nagrody. Punktem kulminacyjnym kampanii ma być wielka demonstracja antyreliigijna, która odbędzie się w Moskwie w dniu 19 kwietnia. Tego dnia urzędzone będą

### Nowa kometa w „Rybaki”

Odkrycie krakowskie  
Korespondent nasz krakowski (O) telefonuje: Krakowskie obserwatorium astronomiczne odkryło nową kometa słodkiej wielkości przechodzącą przez gwiazdozbiór „Ryb”.

### WINSZUJEMY

Dziś: Markowi i Tymoteuszowi.  
Jutro: Ireneuszowi.

### RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. Godz. 11.55: Sygnal czasu i hejnał. G. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.10 i 14.40: Komunikaty. G. 15.00: Odczyt dla maturalistów: „Upadek Rzymu i kultura starożytna” — prof. Jan Jakubowski. G. 15.20: Odczyt dla maturalistów „Polska, a Czechy i Węgry” — prof. H. Mościcki. Godz. 16.15: Program dla dzieci. Audycja szkolna. G. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roguissin. Godz. 17.45: Muzyka lekka. Godz. 18.45: Rozmaitości. G. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza. Godz. 19.25: Pogawędki techniczne. G. 19.40: Komunikaty PAT. G. 19.55: Sygnal czasu. G. 20.15: Felieton maturalistów. Godz. 20.30: Koncert międzynarodowy z Belgradu. Godz. 22.00: Felieton p.t. „Wędrowni ludzie i morze” — wygl. prof. Walery Gonetel. Godz. 22.15 i 22.35: Komunikaty. Godz. 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy”.

### Pod terorem czerwonej strazy granicznej

nastrzymano uchoźtwo w wsiach soweckich  
Korespondent nasz stołpecki (N) telefonuje: Wczoraj między godziną 11 i 12 w nocy na naszym pograniczu na terenie gminy hryniewieckiej (powiatu nieświeckiego) usłyszano strzały i przeraźliwe krzyki trwożli od strony sowieckiej. Większa ilość ofiar kolektywnej akcji usiłowała przedostać się na stronę polską, zostali jednak zauważeni przez sowieckie strażnice graniczne, które dały w stronę uciekinierów przeszło 60 strzałów.

### Znowu dzień gawęd u marszałka Senatu

Zmienne nastroje w kuluarach gmachu przy ulicy Wesołej

WARSZAWA, 23.3. Trzeci dzień konferencji desygnowanego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na premiera marszałka Szymańskiego, minął bez żadnego wydarzenia. Już prawie nikt nie interesował się nawet przebiegiem odbytých rozmów. Wszystkie zgóry wiadome. Trzy bowiem przedpołudniowe konferencje miał p. Szymański z klubami, należącymi do Centrolewy: o godz. 11 z prezesem Stronictwa Chłopskiego p. Janem Dąbskim, o godz. 12 z przedstawicielami „Płast”, posłem Janem Dąbskim i senatorem Śródniawskim, o godz. 1 z prezesem Ch. D. p. Chacłafskim i posłem Bitnerem. Za każdym razem p. marszałek Szymański otrzymywał identyczną odbitkę deklaracji Centrolewy, popartą mniej lub więcej zmodyfikowanym komentarzem. Ta sama ceremonia powtórzyła się jeszcze o godz. 4 po południu podczas rozmowy z przedstawicielami N.P.R. (prawy), prezesem Roguszczykiem i senatorem Peplowskim. Dopiero rozmowa z posłem Uita, zastępującym klub niemiecki, przyniosła pewną odmianę. Konferencje wczorajsze, chociaż nie stały się tematem roztrząsań politycznych, zasiliły kuluary sejmowe bogatym materiałem anegdotycznym, powtarzającym z ust do ust. Większą uwagę sfery polityczne przywiązywały do narady prezydium Sejmu, mającej po raz drugi decydować o terminie plenarnego posiedzenia. Pierwotna bowiem decyzja, wyznaczająca je na poniedziałek, 24 b. m., nie dała się utrzymać wobec niemożności odbycia do tego czasu komisji budżetowej, mającej rozpatrzyć poprawki, wprowadzone przez Senat do preliminarza budżetowego do ustawy skarbowej na rok 1930-31. Referent generalny budżetu, poseł

### Odwieczne prawdy katechizmu

W przemówieniu o piąta Piusa XI  
CITTA DEL VATICANO, 23.3. Pius XI na specjalnym posłuchaniu organizatorów diecezjalnego kongresu katechistycznego w dłuższym przemówieniu wydatnił znaczenie i potrzebę pilnego studjowania katechizmu nie tylko w wieku dziecięcym, ale zawsze. — Rowiem wam szczerą prawdę — mówił Ojciec święty — pa-

### Złoty krzyż zasłużonych oficerów

WARSZAWA, 23.3. Wśród 115 oficerów sztabowych, którzy ostatnio odznaczeni zostali krzyżem, znajdują się: pułkownicy Brochwicz-Lewiński, szef dep. kawalerji, Trzaska - Durski, szef sztabu D.O.K. i, Hulewicz, szef biura personalnego, dr. Woyczyński, przyboczny lekarz generalnego inspektora sił zbrojnych, oraz podpułkownicy Kamiński zast. szefa gabinetu ministra spraw wojsk i dr. Tangl, szef grupy w korpusie kontrolerów.

### Konkurs na M. R. S. L. O. P. P.

L. O. P. P. wspólnie z „Polskim Radjo” i czasopiśmie „Muzyka” ogłosiły konkurs na Marsz Ligi obrony powietrznej państwa. Pierwsza nagroda — 1500 zł., druga — 750 zł.

### Nie może być wódtki w wagonach restauracyjnych

według opinii władz kolejowych  
W Sejmie złożony został ostatnio wniosek w sprawie rewizji t. zw. „Jex Moczydłowski” czyli ustawy alkoholowej. Między innymi autorzy wniosku domagali się nadania towarzystwu wagonów restauracyjnych prawa wyszynku wódtki. Te części wniosku wzięły pod obrady władze kolejowe i uznały że wprowadzenie napojów alkoholowych do wagonów restauracyjnych jest niemożliwe z kilku względów.

### Telefony tylko dla komunistów

Nowa represja rządu sowieckiego w Moskwie  
Komisarjat ludowy poczt i telegrafów w Moskwie wydał postanowienie o „kolektywizacji telefonów prywatnych”. Według nowych przepisów sowieckich obywatel nie ma prawa posiadania w mieszkaniu telefonu. Aparaty telefoniczne zainstalowane dawniej zostaną przez niesione na klatkę schodową i od

### Złote sny 24 miliardów amerykańskich

przy 10 milionach upośledzonych przez los nędzarzy  
Jednym z najpopularniejszych felietonistów amerykańskich jest dziennikarz piszący pod pseudonimem zaczerpniętym ze skarbicy humoru Dickensa — Pick - wick. Zna on zamilowanie czytelnika amerykańskiego do obrazowej stylizacji. Potrafi on wyliczyć np. ile razy można by owinać równik ziemski wstęgą z banknotów dolarowych, wydrukowanych w ciągu roku przez Biuro Federal Reserve Banku.

Kiedyś znowu zajął się rachunkiem ilości pocatunków w Stanach Zjednoczonych i obliczył, że rekordowym jest pod tym względem maj. W tym pięknym miesiącu amerykański całują się według jego spostrzeżeń 6,75 razy więcej niż w listopadzie.

Liczba pocatunków w małżeństwie według tegoż rachmistrza wynosi w ciągu pierwszego roku współżycia zakochanych tyleż co w ciągu następnych czterech lat razem wziętych, a pierwsze 5 lat razem równają się pod tym względem następnym 20 brakującym do srebrnego wesela.

Tenże matematyk - felietonista zajął ostatnio do wykazu depar-

tamentu podatków Stanów Zjednoczonych i postarł się obliczyć dochody swoich współobywateli.

Zapewnia on, że zarabiający przeszło milion dolarów umiela ukryć od fisku 50 proc. zysku, zarabiający setki tysięcy ukrywają jedną trzecią, ci, co mają dziesiątki tysięcy chowają przed okiem poborczy tylko jedną czwartą; ci zaś, których zarobki zamykają się w setkach lub tysiącach dolarów płacą naogół summiennie skarbowi to, co się od nich należy.

Pick-wick wykrył w sprawozdaniu za 1928 r. 24 obywateli, zarabiających rocznie ponad 5 milionów dolarów. Wspólny dochód tych panów wynosił 242 milionów dolarów. Na pierwszym miejscu figuruje tam Morgan, który zarabia „w pocie czoła” 2 i pół miliona dolarów, t. j. 70.000 dolarów dziennie, lub blisko 3.000 dolarów na godzinę przy 24-godzinnym dniu pracy.

Mister Morgan pali podobno cygara hawańskie po 5 dolarów sztuka, zużywając na to 10 minut i oto w tym samym czasie „zarabia” 500 dolarów. W ciągu normalnych 8 godzin snu zarabia on — 24.000 dolarów t. j. około 200.000 złotych!

Po tej garścicze ludzi, mających zaiste złote sny, idzie około 40.000 ludzi zarabiających milion dolarów rocznie.

Ponieważ ogół ludności wynosi 110 milionów, przeto na każde 2350 osób przypada w St. Zjednoczonych jeden milioner. Ale po odlepiających cyfrach przychodzą w rachunku Pick-wicka in-

### Polacy obywatelami drugiej klasy w Gdańsku

wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego

Traktat wersalski uczynił Gdańsk portem polskim, który ma Polsce zapewnić niekierowany niczem dostęp do morza. Przez Gdańsk ma Polska wywozić swój węgiel, swój cukier, swoje lasy i zboże — przez Gdańsk ma też przywozić to, co jej jest potrzebne.

Według umów polscy obywatele winni być w Gdańsku traktowani tak, jak obywatele gdańscy. Tymczasem jest to tylko teoria, w rzeczywistości jednak w bardzo wielu wypadkach polski obywatel nie posiada na terenie w. m. Gdańska żadnych praw.

Żadnego trudu daje mu obywatelstwo gdańskie. Stowem co wolno w Gdańsku Niemcowi — nie wolno Polakowi!

Co wrozą gwiazdy na dzień 24 marca  
Nieźle się zapowiada  
Ranek przynosi większą ruchliwość aktywności myślową, zarówno jak i fizyczną i sprzyja pracy umysłowej, korespondencji i stosunkom z przedstawicielami nauki lub literatury.

ten sposób element polski ostatecznie. Senat w. m. Gdańska jeszcze w jeden sposób zabezpieczył się przedtem, aby Polak nie uzyskał łatwo odpowiednich kwalifikacji.

my się zetknąć z osobami obcymi, które wywra na nas wpływ głębszy. Chęć oryginalności i samodzielności łączy się w tym czasie z chęcią podróży, czy nienia zmian lub wrócić odmiany warunków życiowych.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

ZURYCH, 23.3. Zamknięcie. Paryż 20.21, Londyn 25.12 i jedna czwarta. Nowy Jork 516.25, Belgia 72.00, Włochy 27.03 i pół, Hiszpania 64.10, Holandia 207.10, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138.75, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.25, Solfja 3.74, Praga 15.30, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos - Aires 194.00.

WARSZAWA, 23.3. 6 proc. poś. dol. 75.00, 4 proc. poś. lhw. 125.00, 4 i pół proc. L. Z. 54.50, 6 proc. obl. m. Warsz. 56.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 53.00, 5 proc. L. Z. m. Warsz. 57.25, 8 proc. L. Z. m. W. 77.00, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 68.00, 8 proc. L. Z. Przemysłu Polskiego 52.00, 10 proc. L. Z. m. Siedlca 78.00, 7 proc. poś. stabiliz. 87.00, Dolarówka 75.35, 5 proc. poś. konw. 54.50, 10 proc. poś. kol. 102.50, B. Polski 168.00, B. Przem. w Lwo wie 105.00, B. Zachodni 78.00, Kłiewski 60.00, Puls 53.00, Spłoss 103.00, Silla i Swiatło 85.00, Chodorów 137.00, Gosławice 17.00, Warsz. Cukier 27.00, Wysocka 138.00, Węgiel 54.00, Nobel 9.00, Cegielski 39.00, Modrzewski 13.50, Ostrowskie 54.00, Panowosy 17.00, Polak 2.25, Rudzki 23.00, Starachowice 21.00, Stryżki 21.50.



# PAŁAC W SKOKACH -- MIEJSCE URODZENIA J.U. NIEMCEWICZA -- DOSZCZĘTNIIE SPŁONAŁ

Widok ogólny pałacu w Skokach w pow. Brzeski nad Bugiem, miejsce urodzenia żołnierza pęty, przyjaciela Naczelnika Kołczaka, Juliana Ursyn-Niemcewicza



Salon w Skokach z cennymi obrazami wioskich mistrzów. Na zdjęciu widoczny obraz Albama „Porwanie Sabinek”.

Salonik zielony z pamiątkami po Julianie Ursynie Niemcewicu i cennymi obrazami. Na ścianie widoczna Matka Boska Fra Angelica.



Pamiątki po Julianie Ursynie Niemcewicu: u góry portret w brzozi ryłca Davida, poniżej dyplom rządu Stanów Zjednocz. Am. Półn. na prawo pułk, ofiarowany pocie przez miasto Warszawę, poniżej na prawo tabakierka z portretem Waszyngtona, ofiarowana przez bohatera Stanów Zjedn. Niemcewiczowi, dalej na lewo „Kirgiz” Orłowski. Pamiątki te ocalały z pożaru.



Ostatni i jedyny pałac wielkopolski w brzeskim powiecie w Skokach, który przetrwał inwazję niemiecką, petliurowców, bolszewików, padł przed kilku dniami pastwą płomieni.

Spłonęły resztki pamiątek historycznych po Julianie Ursynie Niemcewicu, który się w Skokach urodził.

Pozostały jeno mury i kominy. Dzięki energicznie prowadzonej akcji ratowniczej pod dowództwem komendanta zawodowej straży ogniowej w Brześciu kpt. K. Imrotha zdolano szalejący żywioł opanować.

Wode po wyczerpaniu się hydrantów doprowadzano z odległego o 300 metrów stawu.

W gaszeniu pożaru żywy udział brała ludność miejscowa, policja, nauczycielstwo, przyczem odznaczili się kierownik szkoły p. Grünwald i nauczycielki p. Banasiówna i Kowalczyńska.

Przed wojną Skoki cieszyły się opinią ośrodka kulturalnego w brzeskim powiecie, istniała tam rolnicza stacja doświadczalna.

Po wojnie harcerze brzescy rozbijali tam co roku swoje namioty. Strata drogiego pamiątek jest niepowetowana.

Epolety pułkownika Niemcewicza, jego zegarki, przybór podróży do pisania i wstęga orderu św. Stanisława. I te pamiątki ocalały. Młode konie w parku w Skokach.

## Królowa nocy paryskich zebračką i protektorką przestępców

Zagadka życia podwójnego należy bezwątpienia do najbardziej intrygujących i najtrudniejszych do rozwiązania problemów psychicznych.

Niejednokrotnie zdarza się, że człowiek, gnany jakimś nieodpartym popędem, odrzuca swoją własną osobowość i stara się wcielić w inną.

W Paryżu znaną była w pewnych kręgach właścicielka luksusowej wili, pięknego auta, które prowadziła sama i wielkiego majątku.

W pismach ilustrowanych niejednokrotnie ukazywały się portrety pięknej pani, laureatki wielu konkursów piękności i elegancji.

A jednocześnie, ta sama kobieta, piękna i bogata, wytworna i podziwiana przez tłum adoratorów, była królową zebračków paryskich.

Umiiała się przetwarzać z tak nie zrównaną doskonałością, że nikt jej nie poznał.

Na bulwarze, nad Sekwaną, stara, przygarbiona kobiecina w tachmanach, wsparta na kij, wyciągała drżącą rękę do przechodniów, po lamuzię.

Obdarzano ją hojnie, bo zebračką umiała swym wyglądem i jednolitymi prośbami budzić litość.

O godzinie 9 rano zjawiała się punktualnie, a o 1 po południu znikala.

Widywano ją prawie codziennie na stanowisku.

Wyjątek stanowił poniedziałek, bo wtedy we wspaniałej wili pięknej pani odbywało się

tygodniowe przyjęcie z orkiestrą cygańską, tańcami i hazardową grą, w której gospodyni miała fenomenalne szczęście.

Pani Floris, bo tak brzmiało nazwisko tej damy-zebrački, grywała nie tylko o siebie w domu, ale także w potajemnych klubach gry, a szczęście służyło jej zawsze zadziwiająco.

Nazywano ją nawet z tego powodu

„wampirem hazardu”.

Madame Floris odznaczała się wielką szczodrością, obdarowywała nieraz wielkimi sumami różnorodnych wódców, rzuciła poważne kwoty na cele dobroczynne, a jednocześnie udzielała subwencji

przestępcom i „finansowała” wiadmania na wielką skalę.

Ta właśnie szczodrość zaczęła nad nią fatalnie, albowiem kobieta, która nadaje ton nocnemu życiu Paryża, interesuje się zawsze policja.

Jeden z najdzielniejszych wywiadowców zainteresował się tą sprawą i wkrótce

prześlknął tajemnicę podwójnego życia „królowej nocy paryskich”. Aresztowana, pani Floris odmówiła wszelkich wyjaśnień, dlaczego właściwie prowadziła podwójne życie.

## Reforma sowieckiego przemysłu wojskowego

Z rozkazu komisarza przemysłu Sowietów, Kujbyszewa, wojskowy przemysł sowiecki otrzymał podział na dwie kategorie: przemysł lotniczy i przemysł lądowo-morski. Dla fabryk każdej kategorii ustanowiono odrębny zarząd z doradcami i technicznymi inżynierami niemieckimi.

## OPODATKOWANIE OBYWATELI II KLASY pod czerwoną dyktando

Jak donoszą moskiewskie „Izwestia”, komisarz ludowy skarbu Sowietów zatwierdził przepisy dotyczące podatku wojenskowego od osób, pozbawionych praw wyborczych i zaliczanych z tego powodu do pospolitego ruszenia bez broni.

W miejscowościach miejskich ten równać się ma 70 proc. podatku dochodowego, w miejscowościach wiejskich stanowić ma 35 proc. podatku rolnego.

## Symboliczna zemsta Kajzer rozstrzelany w Norwegii

Jak wiadomo, Norwegowie stracili ogromną ilość statków handlowych, zatopionych podczas wojny przez niemieckie łodzie podwodne i z tego powodu po dzień dzisiejszy kłina na kajsera.

Te nastroje wyzykał właściciel strzelnicy w Trondem, jednym z większych miast Norwegii i wpadł na pomysł zastąpienia tradycyjnych jeleni, zająców, kaczek itd. wizerunkami kajzera i kronprince.

Stało się to przed kilku tygodniami, podczas których klientela strzelnicy

wzrosła w trójnasób. Z protestem przeciwko tego rodzaju traktowaniu „świętości niemieckich” wystąpiła miejscowa kolonia niemiecka na czele z filją niemieckiego „Turing Klubu” w Trond

jemie, który zagroził spowodowaniem bojkotu norweskich fiordów, przez liczne rzesze niemieckich turystów, co lata zwiedzających Norwegię.

Sprawa oparła się o Instytut społeczny i magistrat i skończyła się w sposób niespodziewany: właściciel strzelnicy przedstawił niezbitte dowody, że pomysł „rozstrzelania świętości niemieckich” bynajmniej nie jest jego pomysłem, pochodzi natomiast

z Berlina, gdzie tego rodzaju wizerunki są wyrabiane i rozsyłane do strzelnic na całym świecie, co przeczy pogłówni, że kajzer jest „świętością” dzisiejszych Niemiec.

Pekt.

## 1.683 wyroki śmierci w ciągu miesiąca Sirezny plon kota sowieckiej Ukrainy

Najwyższy trybunał sowieckiej republiki ukraińskiej w Charkowie ogłosił w lutym 1683 wyroki śmierci na 2000 spraw, sądzonych w tym miesiącu. Są to przeważnie wyroki poli-

tyczne na włościan, oplerających się zarządzeniom wywłaszczeniowym przy kolektywizacji ze strony władz sowieckich. Z wydanych wyroków zatwierdzono 80 proc.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

36

# MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

— Na co?  
— Na to, przed czym właśnie dragne panią uchronić.  
— Pan imię? — zapytała ze zdziwieniem. — Uchronić?  
— No tak, naturalnie — odpowiedział, spokojnie patrząc prosto w jej rozszerzone ze zdziwienia oczy. — Przecież pani jest sama. Prócz mnie jednego nie ma pani nikogo.  
— Słowem mianował się pan moim opiekunem — rzekła nie bez pewnej ironii, dzieląc widelczykiem małe kawałki klaszka z kremem, które przed chwilą położyła sobie na talerzyk. — O cóż zatem chodzi?  
— Pani wie, że jestem jej najstarszym i najzyczliwszym przyjacielem — rzekł opierając

oble ręce na poręczach fotela. — To, co chcę powiedzieć teraz, nie należy jednak do rzeczy miłych, ani dla mnie, ani dla pani. I dlatego chciałbym, aby pani, zdołała się na jak największą bezstronność. Oceniając moje obecne wystąpienie, niech pani nie uważa go za niechęć do pana Dornilowicza. To rzecz podziębna. To, co mna powoduje jest, według mego zdania, moim obowiązkiem.  
— Jako bezinteresownego przyjaciela? — zapytała, nie patrząc na niego.  
— Przypomniał mi się potok, najzjadliwszych docinków i szyderstw, które wydarły się z ust Dornilowicza w odpowiedzi na jedno jej życiowe słowo, wy-

wiedziane wczoraj o Uzdońskim. Wiedziała, że się nienawidzą i spłatając ręce na kolanach, — powiedziałem pani po raz drugi, że ją kocham i po raz drugi odpowiedziała mi pani: nie będę pańską żoną.  
— Czy pan ma zamiar, dalszą właśnie, ponowić swą prośbę o raz trzeci? — zapytała niespokojnie.  
— Muszę pani przerwać — wtrącił pospiesznie, — i błagam o przebaczenie. Ale przedtem pragnę powiedzieć pani, co mnie do tej rozmowy zmusza. To jest najważniejsze. — Spojrzył na zegarek, który miał na ręce i dodał: — Jest godzina szósta. Zapewne za chwilę przyjdzie tu pan Dornilowicz. Przy nim nie mógłbym powiedzieć ani jednego słowa.  
— Pani Stradłowska kiwnęła mimowolnie potakująco głową, wiedząc, że przy Dornilowiczu, każda rozmowa nabierała zawsze charakteru podrażniającej polemiki, przechodząc w kłótnię. Jej blade, wypleszczone palce przesuwały nerwowo perłki naszyjnika, który się zwieszał prawie na kolana. Nie mogła ukryć zanie-

kich jego wysiłków, oddała się pokoenia.  
— Może znów jakieś ohydne plotki? — zapytała marszcząc lekko brwi.  
— Plotki? — powtórzył, do- klnęty do żywego tym powiedzeniem. — Włec pani, po tylu latach mej wiernej przyjaźni, zarzuca mi znoszenie plotek?  
— Nie zarzucam tego panu, ale obawiam się, — odparła, wsta- jąc z kanapy, jakby chciała już przerwać tę rozmowę, — że pan również ulega powszechnemu prądowi.  
— Uzdoński, zrozumiały jej intencje, wstał także.  
— Całe życie — dodała z gor- ryczą — ludzie nie dają mi spokoju. Wszysko, co uczynię, jest złe, podejrzone, nienaturalne. Nawet Kazio jest tego zdania.  
— Głos jej drżał, gdy wypowia- dała te słowa, będące największą gorczyczą jej życia.  
— Odeszł od stolika, na którym stała zastawa do kawy, filiżaneczki, kubeczki, miniaturowa popielniczka. Wszysko małe, kłó, wykwinne, śliczne, zrobione jak dla dzieci.  
— Uzdoński wyprostował się

Był wysoki, tegl, barczysty, miał 54 lata, wyglądał nie więcej niż na 45... Zdawał się przymilać sobą te małe kłó, bibelotki, które remi był wypełniony pokój. Patrzył na nią oczami, w których poprzez bolesność przedzieriał się dziwny bolesny wyraz żala czy współczucia, „Oto dom laiki”, — pomyślał, podziwiając jej wytwor na toalecie, w jakiej królowała w tym wypleszczonym salonie. Właśnie zdjąwszy z fortepianu pierrotę z galanków, o smutnej twarzy i podługowatych jak migdały oczach, rzekła:  
— Jakże on ma śliczne oczy. Prawda?.. Czy pan lubi laiki?  
— Nie odpowiedział jej. Nie mógł się zdobyć na żadną odpowiedź, myśląc właśnie o tem, o czym mówiła „cala Warszawa”. Wszy-scy ludzie z towarzyszą, z tego towarzyszą, które składa się z przetrzennego typu i rodzaju próżniaków, pół-kokot, utrzymania, zbliobruków i dancinowiczów. „Cala złota młodzież”, pija- koktaila po pięć złotych i ubie-rajaca się na rękę.

Uzdoński wyprostował się



## Nieoczekiwany wynik obrad budżetowych Rady Miejskiej. Wszystkie frakcje radzieckie głosowały przeciwko budżetowi.

Wniosek w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej. — Sytuacja może jeszcze zostać uratowana.

Początek sobotniego trzeciego posiedzenia budżetowego nie zapowiadał gromu, który pod koniec posiedzenia uderzył z jasnego nieba i spowodował niebywale zamieszanie i zamęt.

### Pożyczki krótkoterminowe.

Na wstępie udzielono Magistratowi dotychczasowym zwyczajem upoważnienia do zaciągania w nowym roku budżetowym krótkoterminowych pożyczek na wydatki bieżące do sumy zł. 600.000.

### Sprawa zaniechania potrącania zasiłku świątecznego.

Następnie Rada Miejska uchwaliła nagły wniosek radnego mec. Reinharda i tow.: Rada Miejska uchwała zaniechać całkowicie potrącania rat 50% zasiłku, umorzono pracownikom miejskim w r. 1929 dnia 14 listopada z okazji dziesięciolecia Samorządu m. Białego-

stoku oraz nie stosować potrąceń drugiego zasiłku w wysokości 50 proc. poborów, wypłaconego pracownikom miejskim w grudniu 1929 roku".

### Dalsze obrady budżetowe.

Po załatwieniu tych spraw podjęto dalsze obrady nad budżetem. W nader szybkim tempie zakończono drugie czytanie, pbczem prezes zarządził przerwę celem dokonania przez komisję budżetowo-finansową zbilansowania budżetu, gdyż wskutek zwiększenia szeregu pozycji wydatkowych podczas 2 czytania powstał deficyt w wysokości zł. 54.600.

Przerwa trwa długo. Widocznie niełatwą rzeczą jest ponowne skreślenie pozycji, poprzednio zwiększonych.

Wreszcie posiedzenie zostaje wznowione i przewodniczący Komisji Budżetowo-Finansowej

r. Lifszyc referuje wniosek Komisji w sprawie zbilansowania budżetu.

Wszystkie zmiany, wprowadzone w budżecie podczas II czytania, z wyjątkiem dwóch, zostały przez Komisję znowu całkowicie anulowane.

Skreślono zatem następujące zwiększenia wydatków: szkolnictwo żydowskie — zł. 44.000, czytelnia przy Kole Literatów i Dziennikarzy Żydowskich — zł. 500, dla wdów i sierot po pisarzach polskich — zł. 200 (pozostaje w budżecie — zł. 300), pomoc dla eksmitowanych — zł. 3.000 (pozostaje zł. 3.000), opieka nad zwolnionymi więźniami — zł. 1.000 (pozostaje zł. 1.000), subwencja dla „Przystani” na obozy dla młodzieży, pracującej zawodowo — zł. 900 (pozostaje zł. 100)

Wstawioną podczas II czytania na wniosek r. Waksa

kwotę zł. 10.000 na t. zw. sanatorium nocne zredukowano do 1.000 zł., skreślając 9.000 zł.

Dokonane na plenum Rady skreślenie zł. 5.000 z subsydjum dla Kościoła-Pomnika św. Rocha częściowo przywrócono, redukując skreślenie do 1.000 zł. W ten sposób subsydjum to stanowiąc będzie w budżecie ogółem zł. 14.000.

Rada Miejska wszystkie te zmiany akceptuje i zatwierdza budżet w drugim czytaniu.

Następnie przystąpiono niezwłocznie do ostatecznego III czytania, które zakończyło się nieoczekiwanie odrzuceniem całości budżetu przez Radę Miejską. Z braku miejsca nader ciekawy przebieg tej części posiedzenia podamy jutro.

J. Sz.

## Skazanie ławnika--defraudanta.

W dniu 16 kwietnia r. ub. inspektor samorządu gminnego pow. bielskiego przeprowadził rewizję ksiąg i kasy w magistracie m. Brańska, przyczem ujawnił w kasie brak 250 zł. 44 gr. Wobec tego za przywłaszczenie pociągnięto do odpowiedzialności 49-letniego ławnika i poborcę podatkowego Berko Kagana.

Sumę tę zdefraudował on z kwoty zł. 1.002,89, zebranej z podatków państwowych i komunalnych.

W tych dniach Sąd Okręgowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Bielsku m. in. rozpatrzył również tę sprawę i skazał Kagana na 6 miesięcy więzienia.

Przeciw obstrukcji hemoidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Zadać w aptekach i drogerjach.

## Atak podgazowanych ichmościów na sklep.

Onegdaj wieczorem do zamkniętego już sklepu p. Buska przy ul. Koszykowej 31 poczęli się dobijać w sposób natarczywy dwa mocno podgazowani ichmościowie: S. Michał i K. Józef. Ponieważ nie chcieli ich wpuścić, postanowili więc we-

drzeć się siłą i poczęli szturmować do zamkniętych drzwi coraz gwałtowniej. Zawiadomiono policję. Odprowadzeni do komisariatu obaj panowie spędzili na podłodze w objęciach Morfeusza dobrych kilka godzin.

Kierownikowi naszego Oddziału w Białymstoku  
**P. NISENOWI HALPERNOWI**  
oraz Rodzinie z powodu nagłego zgonu

# ICH OJCA

wyraży głębokiego współczucia składa

ZARZĄD FIRMY  
Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy  
**„GENTLEMAN” w Łodzi.**

### KOMUNIKAT.

## Zebranie Związku Rewizyjnego

Spółdzielni Rolniczych Okręgu Białostockiego.

W dniu 25 marca br. odbędzie się w Białymstoku drugie zebranie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych Okręgu Białostockiego.

O godzinie 8 30 odbędzie się w kościele farnym nabożeństwo. Obrady odbywać się będą w sali obrad Rady Miejskiej i rozpoczyna się o godzinie 9 30 z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Zebranie plenarne.
- 2) Zagajenie.
- 3) Referat: „Spółdzielczość a rolnictwo w dobie obecnej.”
- 4) Sprawozdanie z działalności okręgu.

II) Zebrania działowe.

- a) Stan i potrzeby spółdzielni danego działu.
- b) Uzupełniające wybory do Rady Okręgowej.
- c) Wnioski.

- III) Zebranie plenarne.
- 4) Zatwierdzenie wniosków działowych i wyborów do Rady Okręgowej.
- 5) Wybory delegatów na walne zgromadzenie Związku.

Każda spółdzielnia związkowa ma prawo delegować na Walne Zgromadzenie jednego przedstawiciela z prawem głosu.

Prócz tego w zebraniu okręgowym mogą brać udział delegaci spółdzielni w dowolnej liczbie, lecz bez prawa głosowania.

### Zmiana godzin urzędowania

Jak za lat ubiegłych, od 1-go kwietnia wprowadzone będą prawdopodobnie wcześniejsze godziny urzędowania w biurach państwowych. Praca urzędów rozpoczynałaby się o godz. 8-ej rano. W tej mierze oczekiwany jest okólnik Prezydium Rady ministrów.

### Tournée Europa—Ameryka

**Teatr „PALACE”**  
Wtorek 25 marca rb.  
TYLKO JEDEN  
Recital skrzypcowy laureata Akademii Muzycznej w Wiedniu  
**Simeona BACKMANA**  
Przy fortepianie  
Ignacy Rosenbaum  
Początek o godz. 8 m. 30 wiesz.  
Bilety do nabycia w kasie teatru.  
Szczegóły w alizach.

## APOLLO

W rolach głównych:  
**ZOFJA BATYCKA**  
Miss Polonja  
W NIEWOLI ZMYŚLÓW  
**LUDWIK SOLSKI**  
największy tragik Polski  
W NIEWOLI ALKOHOLU

## DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA

MONUMENTALNEGO FILMU POLKIEGO

**DUSZE**  
W  
**NIEWOLI**  
dramat życiowy w/g głośnej powieści Bolesława Prusa

Nie patrząc na wielkie koszty  
ceny nie podwyższone 125

Pocz: seansów o g. 6<sup>30</sup>, 8<sup>25</sup> i 10<sup>15</sup>

w rolach głównych:

**ALICJA HALAMA**  
W NIEWOLI PONIŻENIA  
**Mieczysław CYBULSKI**  
W NIEWOLI OPINJI  
**MAYA RUDZKA**

## „MODERN” Wspaniały film o miłości i poświęceniu

Dziś  
początek 6<sup>30</sup>

Tragiczne dzieje grzesznej matki, skrywającej swą hańbiącą przeszłość przed swą córką  
**W NOCNYM LOKALU**  
W rolach głównych  
Wzruszający dramat życiowo-erotyczny  
W rolach głównych  
chlubnie znana z filmu „BEZBRONNE DZIEWCZE” słynna tragiczka  
**Ewelina Holt** Rzeź dzieje się w saloonach arystokratycznych i lokalach nocnych. **Erna Morena**

**Uwaga!** Mamy do sprzedania wielki wybór majtek, domów, placów miejskich podmiejskich, poszukujemy zdecydowanych reflektantów na kupno; zgłoszenia do Biura Komisowego pośrednictwa kupna i sprzedaży. Białystok, Sienkiewicza 34.

**Zgubiono dowód osobisty, wyd. przez Magistrat Krynki na imię Jankoba Łopaty, zam. w Krynkach, ul. Białostocka 28.**  
**Zgubiono dowód tożsamości Nr. 35839/W.D.R. wydany przez dyr. P.K.P. w Wilnie na imię Władysława Pietryczka.**

## IWAN PETROWICZ i LIL DAGOWER

w najnowszym dramacie miłosnym p. t.

# NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE

Następny przebieg kina „MODERN”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — zł. 9.  
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostoki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)